

Słowa kluczowe: nauka religii w szkole, legitymizacja, społeczeństwo

Keywords: religious education at school, legitimization, society

Karolina Dłuska

Karolina Dłuska¹

UNIwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Polska

ORCID: 0000-0001-5024-3412

SPOŁECZEŃSTWO JAKO PODMIOT LEGITYMIZUJĄCY NAUKĘ RELIGII W SZKOŁACH PUBLICZNYCH²

Nauka religii w szkołach publicznych wywołuje liczne dyskusje i spory między jej zwolennikami oraz przeciwnikami. Nasiliły się one po przywróceniu lekcji religii do szkół w 1990 roku i trwają po dzień dzisiejszy. Przedstawienie społeczeństwa jako podmiotu, który legitymizuje szkolne nauczanie religii to niełatwe zadanie. Legitymizacja nauki religii w szkole, jak też legitymizacja sama w sobie, jest – zgodnie z definicją wskazaną w *Słowniku języka polskiego PWN* – formą pewnego poparcia i jednocześnie uzasadnienia społecznego. Podjęte w niniejszym artykule rozważania skupiają się wokół argumentów i poglądów, które przemawiają za legitymizacją obecności nauki religii w szkołach publicznych. Podkreślić należy, że nie są to argumenty wysuwane przez konkretne osoby, instytucje czy środowiska, lecz argumenty wypracowane na przestrzeni lat (zwłaszcza po 1990 roku), które dziś można uznać za stale towarzyszące legitymizacji nauki religii w szkole oraz dyskusjom na jej temat.

1 Dr Karolina Dłuska – doktor nauk o polityce i administracji, prowadzi badania w zakresie relacji państwo–Kościół oraz obecności Kościoła w życiu publicznym. Pracuje w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (ul. Wóycickiego 1/3, bud. 23, 01-938 Warszawa, e-mail: k.dluska@uksw.edu.pl).

2 Niniejszy artykuł został opracowany w odwołaniu do pracy doktorskiej autorki pt. *Legitymizacja nauki religii w szkole publicznej w III Rzeczypospolitej Polskiej*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Anieli Dylus i obronionej w 2023 r. w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji WS-E UKSW w Warszawie.

W pierwszej kolejności omówiona zostanie argumentacja, która za ową legitymizację przemawia, a jednocześnie jest jej podstawą i uzasadnieniem. Argumenty te można uznać za pewnego rodzaju zalety szkolnych lekcji religii, na które wskazują ich zwolennicy. Wśród nich, za Radosławem Chałupniakiem³ (2012, s. 166–177), można wskazać argumenty (1) filozoficzno-antropologiczne, (2) społeczno-polityczne, (3) kulturowo-historyczne, (4) prawne, (5) pedagogiczno-dydaktyczne oraz (6) teologiczno-pastoralne. Argumenty te związane są jednocześnie uzasadnieniem obecności nauki religii w szkole w odniesieniu do idei, historii, kultury, prawa oraz społeczeństwa. Oczywiście nie są to wszystkie argumenty, które pojawiają się w debatach na temat obecności nauki religii w szkołach. Należy jednak uznać je za najgłówniejsze oraz wystarczające dla potrzeb realizacji celu niniejszego artykułu, tj. ukazania społeczeństwa jako podmiotu, który legitymizuje szkolne lekcje religii. Przedstawiając argumentację społeczną w kwestii legitymizacji nauki religii w szkole, nie można pominąć głosu jej przeciwników. W tym miejscu może pojawić się zarzut, że artykuł jest o legitymizacji nauki religii, nie zaś o jej delegitymizacji. Konieczne jednak wydaje się przy omawianiu argumentów przemawiających za obecnością nauki religii w szkołach publicznych wskazanie również odmiennych głosów w tej kwestii, tj. argumentów krytykujących obecność religii w szkołach (podkreślających wady tego rozwiązania). Celem jest tu nie omówienie argumentów delegitymizujących, lecz próba odpowiedzi na pytanie: czy stanowią one podstawę podważenia argumentów legitymizujących? Czy można utożsamić je z pewnymi wadami nauki religii w szkole?

ARGUMENTACJA FILOZOFICZNO-ANTROPOLOGICZNA

Wychowanie religijne, jak wskazuje R. Chałupniak (2012, s. 166), jest pojęciem szerokim i odnosi się m.in. do sfery ludzkiego myślenia oraz działania, które wiąże się zarówno z religią, jak i religijnością. Duchowny zauważa, że „uzasadnienie tego rodzaju wychowania opiera się głównie na ukazaniu człowieka jako istoty religijnej (*ens religiosum*), potrzebującej odniesień, które ją przekraczają i jedno-

3 Ks. prof. dr hab. Radosław Chałupniak (1967–2020) – był profesorem nauk teologicznych, nauczycielem akademickim Uniwersytetu Opolskiego oraz autorem licznych publikacji związanych z wychowaniem religijnym. Wśród nich wskazać można m.in. te związane z rozwojem szkolnego nauczania religii, jak i społecznym wymiarem obecności lekcji religii w szkole (*Między katechezą a religioznawstwem. Nauczanie religii katolickiej w szkole publicznej w Niemczech w latach 1945–2000* oraz *Katecheza w szkole czy poza szkołą*). Mając na uwadze fakt istotności społecznego wymiaru nauki religii w szkole oraz konieczności spojrzenia na ten wymiar i pojawiające się wokół niego argumenty z perspektywy czasu, autorka niniejszego artykułu swoje analizy opiera na przedstawionej przez R. Chałupniaka w 2012 r. argumentacji w tym zakresie – argumentacji, którą odnosi do krytycznych (delegitymizujących) głosów przeciwników obecności nauki religii w szkole.

częściej tłumaczą doświadczenia codzienności” (Chałupniak 2012, s. 166), wymaga to zatem przywołania argumentów filozoficzno-antropologicznych. Religia oraz religijność towarzyszą człowiekowi na różnych etapach jego rozwoju i życia – od narodzin, przez wczesne wychowanie oraz naukę w szkole, aż po okres dojrzenia i dorosłości. Wśród przejawów religii można wskazać m.in. budynki świątyni czy innych obiektów sakralnych, zwyczaje religijne, filmy i programy religijne, ale przede wszystkim doktrynę – wiedzę i treść Objawienia. Z kolei wśród przejawów religijności wskazuje się na kontakty międzyludzkie oraz różne formy aktywności człowieka, takie jak np. miłość, nadzieja, przebaczenie, chęć pomocy innym, szukanie odpowiedzi na pytania o sens istnienia (Chałupniak, 2012, s. 166–167). Oba aspekty – religia jako aspekt obiektywny i religijność jako aspekt subiektywny, jak w odwołaniu do *Dyrektorium o katechizacji* wskazuje R. Chałupniak (2012, s. 166; *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, 1998, pkt 92), w wychowaniu religijnym – nie powinny być rozdzielane. Edukacja jako system nauczania i wychowania winna służyć dobru człowieka i w pełnym wymiarze zabezpieczać jego podstawowe prawa, a takim prawem jest prawo do religijnego nauczania i wychowania, a więc do nauki religii obecnej w szkole. Podkreślić należy, że zabezpieczenie to nie oznacza jedynie tolerancji ani zgody na naukę religii w szkole, lecz troskę podmiotów odpowiedzialnych za nauczanie i wychowanie (rodziców, państwa, Kościoła, szkoły) o możliwość religijnego rozwoju każdego człowieka. Spotykając się z religią czy religijnością, nie można wychowywać bez odniesień do religii i być areligijnym. Zadaniem i celem nauczania i wychowania religijnego, nauki religii jest umożliwienie dziecku poznania religii oraz aspektów związanych z religijnością, tak aby na kolejnych etapach rozwoju to dziecko świadomie mogło zająć swoje stanowisko względem religii i religijności. Religia definiowana jest jako pewien „fenomen antropologiczny”, dotyczy ona zarówno pojedynczego człowieka, jak i zbiorowości oraz całego społeczeństwa. W przypadku usunięcia wszystkich odniesień do religii powstałaby pustka, która mogłaby doprowadzić do braku możliwości uzasadnienia sensu życia czy też innych wydarzeń i doświadczeń życiowych, zwłaszcza w przypadku osób wierzących. Oczywiście nie jest to reguła i sytuacja taka nie musi dotyczyć wszystkich osób. Jednak nie można jej wykluczyć całkowicie (Chałupniak, 2012, s. 167; Mąkosa, 2010, s. 170, 176; Osiał, 2012, s. 275).

Wobec tego pojawiające się argumenty przeciw obecności nauki religii w szkole – a związane m.in. jedynie z naukowym wyjaśnieniem sensu życia – wydają się nietrafne („Jaki jest sens życia”, 2018; Jaszcz, 2015; Kostecka, 2020). Niemożliwa jest całkowita ucieczka od religii. Ona istnieje, a zatem nie można negować jej istnienia. Edukacja religijna pomaga w poznaniu religii, a w konsekwencji umożliwia świadome odniesienie się do niej. Nauczanie i wychowanie religijne budzi, a jed-

nocześnie odpowiada na pytania dotyczące sensu życia i podstawowych wydarzeń oraz doświadczeń ludzkich, a także na pytania dotyczące wiary i jej uzasadniania – dlaczego ludzie wierzą w to, co wierzą (Chałupniak, 2012, s. 167; Dłuska, 2017, s. 339; Rozmowa z H. Jurosem, 2016)? Gdyby zabrakło tego wymiaru edukacji, nie można byłoby mówić o pełnym i właściwym nauczaniu i wychowaniu człowieka jako istoty indywidualnej i społecznej (Chałupniak, 2012, s. 167; Osiał, 2012, s. 276).

Stanisław Dziekoński (2010, s. 165) podkreśla przy tym, że lekcje religii mogą „odegrać znaczącą rolę w pełnym i integralnie rozumianym wychowaniu”. Z kolei Johann Hofmeier (1994, s. 28–29, za: Chałupniak, 2012, s. 167), jeden z niemieckich pedagogów religijnych, którego w swoich rozważaniach przywołuje R. Chałupniak, wskazuje, że „gdyby zabrakło odniesień religijnych, wówczas wychowanie byłoby skazane na skarłowacenie”.

ARGUMENTACJA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Nauka religii stanowi zatem nie tylko element i dopełnienie indywidualnego rozwoju człowieka, ale również komponent kształtujący jego rozwój społeczny, jego udział w życiu społecznym (którego elementem jest m.in. życie państwowe) oraz relacje z innymi osobami. Religia może być również czynnikiem, który wspomaga i mobilizuje człowieka, by podejmował i wypełniał swoje obowiązki względem innych osób, względem państwa, Kościoła, społeczeństwa – co też składa się na argumentację społeczno-polityczną. R. Chałupniak (2012, s. 167) w przeprowadzonej przez siebie analizie argumentów przemawiających za obecnością nauki religii w szkole wskazuje, że religia wspiera i przekazuje różne praktyki, doświadczenia, wartości i wzory zachowań. Uzupełniając tę myśl, W. Osiał (2012, s. 275) wskazuje, że uczeń po odnalezieniu pełni własnego człowieczeństwa może rozpocząć odpowiedzialne życie w szeroko rozumianym społeczeństwie. „Religia w jakimś stopniu współtworzy, przekształca i odnawia społeczeństwo, uwrażliwia na godność i wolność poszczególnych osób, humanizuje różne środowiska życia publicznego” (Chałupniak, 2012, s. 167). Dzięki nauce religii człowiek może poznać nie tylko religię i to, co jej towarzyszy, ale przede wszystkim samego siebie – wraz z kolejnymi etapami rozwoju uczniowie przyswajają nie tylko wiedzę i wzory zachowań, ale kształtują również samych siebie i określają swój stosunek względem tego, co poznają i napotykać na swojej drodze. Zatem można rzec, że nauka religii umożliwia człowiekowi świadome wejście w dorosłość zarówno w wymiarze osobistym, jak i społecznym (Dziekoński, 2010, s. 155–156; Misiaszek, 2010, s. 260–272). Podkreślić należy przy tym, że obecność nauki religii w szkole to „przejaw pozytywnej interpretacji zasady neutralności światopoglądowej państwa” (Chałupniak, 2012, s. 168),

która nie jest neutralnością od wartości ani od religii (Krukowski, 2000, s. 87–92; 2014, s. 42). Lekcje religii w szkole wynikają z wolności religijnej oraz podstawowych praw człowieka i praw obywatelskich, które przysługują każdemu, a zatem ich zapewnienie decyduje o pozytywnym wymiarze owej neutralności.

Z uwagi na fakt, że w Polsce, zgodnie z ministerialnym rozporządzeniem z 1992 roku i jego późniejszymi aktualizacjami, nauka religii nie jest przedmiotem obowiązkowym, lecz fakultatywnym, nie można mówić, że obecność tych lekcji w szkole jest jakimś ograniczeniem dla części społeczeństwa. O udziale ucznia w nauczaniu religii decydują rodzice bądź prawni opiekunowie, a po osiągnięciu pełnoletności sami uczniowie (§ 1) Powszechnie znane są cele i zadania nauki religii, a także treści programowe, więc pojawiające się argumenty na temat pewnej indoktrynacji odbywającej się w czasie lekcji religii również wydają się nietrafione (Chałupniak, 2012, s. 168). Jan Paweł II (1991, za: Poniewierski, 2012, s. 598) wskazał w jednej ze swoich homilii, że postulat dotyczący ograniczania wymiaru świętości niewiele ma wspólnego ze światopoglądową neutralnością. Powrót lekcji religii do szkół w 1990 roku, jak zauważa Wojciech Pawlik (1995, s. 27), którego analizy przywołuje także R. Chałupniak (2012, s. 168), był niejako zwycięstwem nad owym postulatem, za którym opowiadało się ateistyczne państwo komunistyczne, likwidując wszelkie przejawy religijności w życiu publicznym. Omawiając argumentację społeczno-polityczną, należy również wskazać na kwestię finansowania nauki religii z budżetu państwa. Przeciwnicy obecności lekcji religii w szkole uważają, że państwo nie powinno być obciążone obowiązkiem utrzymywania tych zajęć, gdyż jest to sprawa poszczególnych wspólnot religijnych i to one powinny finansować nauczanie związane z ich religią (Chałupniak, 2012, s. 169; Chołodowski, 2022; Głuszek-Szafraniec, 2017, s. 272; Jasnorzewski, 2016; Kasper, 2022; Piontkowski, Bil-Jaruzelski, 2016). Argument ten łatwo jest jednak zanegować, ponieważ jak zauważa R. Chałupniak, rodzice, którzy kierują swoje dzieci na szkolne lekcje religii, płacą podatki, a zatem mają swój udział w utrzymywaniu szkolnictwa publicznego, którego częścią jest m.in. nauka religii. Warto podkreślić, że przy obowiązującym w Polsce modelu relacji państwo–Kościół, a z nim modelu nauki religii, zgodnie z Konstytucją RP, wszystkie wspólnoty religijne o uregulowanym stosunku z państwem mają zagwarantowaną prawem możliwość prowadzenia lekcji religii w szkole (art. 25). Oznacza to, że wszyscy wierzący mają możliwość korzystania z przysługującego im prawa do religijnego nauczania i wychowania. Z kolei osoby deklarujące się jako niewierzące bądź osoby, które nie chcą, by ich dzieci uczestniczyły w lekcjach religii, mają możliwość posłać je na zajęcia z etyki, które – podobnie jak religia – finansowane są przez państwo. Istnieje również możliwość nieposyłania dzieci ani na religię, ani na etykę. Finansowanie nauki religii, jak również etyki, z państwowego

budżetu jest naturalnym zabezpieczeniem praw obywateli do pełnego wychowania, które ma dokonywać się w szkole. Oczywiście jest, że trudno o natychmiastowe efekty wynikające z nauki religii, ale o owe efekty niełatwo również w odniesieniu do innych przedmiotów. W obu przypadkach potrzeba czasu, gdyż uczeń stopniowo zdobywa wiedzę oraz umiejętności, względem których nabywa świadomości, by następnie móc je wykorzystać w życiu indywidualnym oraz społecznym. Wobec tego można powiedzieć, że edukacja jest pewnego rodzaju profilaktyką, która chroni ucznia i społeczeństwo przed zagrożeniami, które mogłyby się pojawić, gdyby zabrakło odpowiedniego nauczania i wychowania. Takie zagrożenie stanowi chociażby brak pełnej świadomości względem otaczającego człowieka świata, którego częścią jest również religia. Zagwarantowane dzieciom prawo do edukacji w szkole publicznej, prawo do nauki religii czy też etyki, to zagrożenie niweluje. Zatem zadaniem państwa, zadaniem społeczeństwa jest zapewnienie odpowiednich środków na edukację, w tym też religijną – jest to zabezpieczenie pełnego wymiaru nauczania i wychowania, tj. jednego z głównych praw człowieka oraz fundamentalnych wartości społecznych (Chałupniak, 2012, s. 169; Mąkosa, 2005, s. 459; Warchałowski, 2004, s. 212–214).

ARGUMENTACJA KULTUROWO-HISTORYCZNA

Nieodłączną część każdej cywilizacji, każdego państwa i każdego społeczeństwa stanowią kultura, historia, ale także religia. Nie istniała i nadal nie istnieje kultura czy też historia bez religii ani religia bez kultury i historii. Mówiąc o jednej z tych kwestii, należy mieć na względzie istnienie pozostałych (Fromm, 1966, s. 134; Jeżewski, 2015, s. 57). Z wyżej przedstawioną argumentacją filozoficzno-antropologiczną oraz społeczno-polityczną łączą się także argumenty kulturowo-historyczne. Cywilizacja zachodnia, której częścią jest Europa i Polska, zbudowana została na fundamencie dziedzictwa judeochrześcijańskiego oraz greckiego i rzymskiego. Zatem niemożliwe jest poznanie oraz wyjaśnienie kultury, historii czy też filozofii oraz polityki – wszystkiego, co związane jest z rozwojem naszej cywilizacji – bez odniesień do religii (Chałupniak, 2012, s. 169; *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, 2001, pkt 69–71; Fromm, 1966, s. 134; Jeżewski, 2015, s. 57; Ratzinger – Benedykt XVI, 2005, s. 50).

Wobec tego argumenty przeciwników obecności nauki religii w szkole związane głównie z tym, że szkoła nie jest właściwym miejscem na ową naukę, w przypadku argumentacji kulturowo-historycznej wydają się również błędne (Kostecka, 2020). Nie da się i nie powinno się podejmować prób wykluczenia nauki religii z systemu edukacji. Bezdyskusyjnie jest ona częścią cywilizacji, w której żyją

obywatele RP. Zadaniem podmiotów odpowiedzialnych za edukację szkolną jest przekazanie jak najpełniejszej wiedzy związanej z kulturą, historią i religią cywilizacji europejskiej. Każdy człowiek powinien mieć zapewnioną możliwość poznania swojej kultury, historii i tradycji. Z uwagi na to, że integralnym ich elementem jest religia, każdy powinien mieć zapewnioną możliwość poznania również jej, a taką sposobność dają szkolne lekcje religii (Głuszek-Szafraniec 2017, s. 274–275; Kosteczka, 2020; Skreczko, 2011, s. 56; Zdybicka, 1989, s. 6). „Człowiek żyjący w określonej kulturze i w społeczności, która ją nieustannie przekazuje i przekształca, ma prawo do kulturowego dziedzictwa (w tym do religijnych korzeni i fenomenów), stąd nie tylko przywilejem danego człowieka, lecz także obowiązkiem osób i instytucji odpowiedzialnych za system edukacji staje się zabezpieczenie i wprowadzenie w religijny wymiar kultury” (Chałupniak, 2012, s. 170). Ważne, by poznawanie określonych wymiarów przebiegało równomiernie i bez spływania któregokolwiek z nich. Osiągnięcie pełni człowieczeństwa, jak zauważa Tadeusz Kotarbiński (1970, s. 5), możliwe jest przede wszystkim dzięki edukacji opartej, w przypadku cywilizacji zachodniej i państwa polskiego, na chrześcijańskiej kulturze, chrześcijańskich wartościach, których nieodłączny element stanowi religia. Wskazuje na to m.in. również konstytucja *Gaudium et spes* – „jest właściwością osoby ludzkiej, że do prawdziwego i pełnego człowieczeństwa dochodzi ona nie inaczej jak przez kulturę, to znaczy kultywowanie dóbr i wartości” (pkt 53), a z tym m.in. pielęgnowanie religii, obyczajów, kształtowanie prawa oraz tworzenie i rozwijanie instytucji, tak by wszystkie dobra mogły służyć człowiekowi i całej ludzkości (pkt 53). Kultura, historia, religia – każdy z tych obszarów jest wyjątkowy sam w sobie i tak należy go poznawać. Jednak, by go poznać w pełni, należy odnosić go również do pozostałych wymiarów. Trzeba również pamiętać, że każdy z nich, mimo że należy do przeszłości, trwa również w teraźniejszości i ma swoją przyszłość. Każdy z nich odegrał i do dziś odgrywa rolę w życiu człowieka i społeczeństwa – każdy z nich kształtuje życie (Chałupniak, 2012, s. 170).

ARGUMENTACJA PRAWNA

Kolejnym typem argumentacji odnoszącym się do legitymizacji nauki religii w szkole publicznej jest argumentacja prawna. Szkolne nauczanie religii, będące wynikiem wzajemnych relacji państwa i Kościoła jako ich tzw. sprawa wspólna (*res mixta*), regulowane jest zarówno państwowymi, kościelnymi, jak i państwowo-kościelnymi przepisami prawnymi. Obecność tego nauczania w szkołach publicznych stanowi urzeczywistnienie fundamentalnych i demokratycznych praw oraz wolności, które przysługują każdemu człowiekowi – w tym przypadku zwłaszcza

rodzicom i ich dzieciom (Chałupniak, 2005, s. 83; 2012, s. 170). Zapisane są one w licznych dokumentach krajowych i międzynarodowych. Wśród nich wskazać należy przede wszystkim Konstytucję RP, Konkordat ze Stolicą Apostolską, liczne ustawy oraz rozporządzenia, a także traktaty europejskie i deklaracje powszechne. Dotyczą one przede wszystkim ochrony praw i wolności człowieka, w tym wolności religijnej, z której wynika prawo do religijnego nauczania i wychowania dzieci, zgodnie z przekonaniami ich rodziców (Krukowski, 2014, s. 30–31; Warchałowski, 1998, s. 13). Wskazane tu trzy podstawowe prawa każdego człowieka, tj. prawo do wolności religijnej, prawo do nauczania i wychowania oraz prawo rodziców do nauczania i wychowania dzieci zgodnie z ich własnymi przekonaniami religijnymi, składają się na pozytywny aspekt wolności religijnej. Związany jest on z tym, że poza możliwością manifestowania swoich przekonań religijnych w życiu społecznym ludzie mają prawo do nauki tej religii (Chałupniak, 2012, s. 171; Dłuska, 2017, s. 339; Grzeškowiak, 1991, s. 43; Krukowski, 1991, s. 10).

W odniesieniu do wymienionych tu praw człowieka oraz uregulowań prawnych gwarantujących te prawa wszelkie argumenty głoszone przez przeciwników obecności nauki religii w szkole wydają się zupełnie nietrafione. Nauka religii ma swoje miejsce i – co najważniejsze – swe legislacyjne zabezpieczenie nie tylko w Polsce, ale również w wielu innych państwach. Obecność nauki religii w szkole jest właściwie czymś normalnym, a zatem czymś, czego nie powinno się w żaden sposób podważać (Krukowski, 2014, s. 40–41; Suchocka, 1991, s. 98). R. Chałupniak w swojej analizie dodaje, że nieobecność tych lekcji w szkole byłaby przejawem braku tolerancji ze strony podmiotów odpowiedzialnych za edukację w danym kraju. Zatem państwo, które nie zapewnia obecności szkolnych lekcji religii, nie tylko podważa fundamentalne prawa człowieka wynikające z jego godności, ale również przejawia brak tolerancji religijnej (Chałupniak, 2012, s. 171–172).

Będąc przy zagadnieniu tolerancji religijnej, trzeba podkreślić w tym miejscu fakt, że w państwach europejskich, w tym również w Polsce, obecne jest poszanowanie dla wielości kultur, religii i tradycji (Pisarek, 2013, s. 60–61). Przepisy, jak wskazano już wyżej, zapewniają równouprawnienie Kościołów i związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej z państwem polskim m.in. w zakresie możliwości nauczania religii w szkole. Oznacza to, że pojawiające się na przestrzeni lat zarzuty o braku możliwości nauki religii dla osób wyznań innych niż rzymskokatolickie są również zupełnie nietrafione („10 mitów”, 2016; Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, 1997, art. 25, ust. 1, 4–5). Obecność religii, a z nią również wychowania religijnego w życiu publicznym, co już było sygnalizowane, w żaden sposób nie narusza światopoglądowej neutralności państwa ani rozdziału państwa od Kościoła. Neutralność światopoglądowa nie oznacza neutralności od wartości, od religii. Z kolei

rozdział państwa od Kościoła, oparty w Polsce na modelu skoordynowanej separacji, mimo zakładanego rozdziału przewiduje współpracę tych podmiotów na niektórych płaszczyznach. Jedną z nich jest edukacja. Państwo nie jest w stanie samo z siebie zapewnić realizacji prawa do wychowania religijnego, dlatego niezbędna jest tutaj współpraca w tym zakresie z właściwymi kościołami i związkami wyznaniowymi – aby edukacja religijna mogła być prowadzona zgodnie z ich zasadami (Chałupniak, 2012, s. 173; Juros, 1997, s. 257–264; Milerski, 2009, s. 334–335, 339).

ARGUMENTACJA PEDAGOGICZNO-DYDAKTYCZNA

Edukację definiuje się najczęściej jako nauczanie i wychowanie. Jak wskazuje *Encyklopedia PWN*, nauczanie dotyczy przekazu wiedzy, zaś wychowanie – przekaz zachowań i umiejętności wykorzystania wiedzy w praktyce. Kwestie te związane są z argumentacją pedagogiczno-dydaktyczną. Nawiązując do myśli Wincentego Okonia (2007, s. 467), polskiego pedagoga i specjalisty w zakresie dydaktyki, „do podstawowych składników wychowania tradycyjnie zalicza się: wychowanie umysłowe, wychowanie moralne, wychowanie religijne, wychowanie obywatelskie (społeczne), wychowanie estetyczne i wychowanie fizyczne”. R. Chałupniak (2012, s. 173), odwołując się do analiz W. Okonia (2007, s. 266–267), w przedmiotowej definicji podkreśla szczególnie wychowanie religijne. Wskazuje także, że podobne części składowe towarzyszą nauczaniu. Konieczne jest, by kwestie związane z nauczaniem oraz wychowaniem wzajemnie się uzupełniały. Tylko wtedy można mówić o właściwym i pełnym procesie edukacji. Skupiając się na wychowaniu religijnym, należy wskazać, czym właściwie ono jest w odniesieniu do ogólnego procesu edukacji. Cytując przywołanego tu już W. Okonia (2007, s. 470), przez wychowanie religijne rozumie się „system wychowania oparty na podporządkowaniu działalności edukacyjnej założeniom jakiegoś wyznania”. Uczony wskazuje, że w III RP takie wyznanie stanowi przede wszystkim religia rzymskokatolicka, która uznana jest za wiodącą religię państwa polskiego i z którą utożsamia się większość społeczeństwa. Oczywiście raz jeszcze należy podkreślić, że z uwagi na wolność religijną inne wyznania (o uregulowanym stosunku z państwem) obecne w Polsce mają zapewnione takie same prawa jak Kościół rzymskokatolicki. Należy również podkreślić, że po przywróceniu religii do szkół w 1990 roku nastąpiło odejście od tzw. dwuwymiarowości edukacji religijnej, tj. szkolnej i katechetycznej. Stąd też obowiązujący od 1990 roku do czasów współczesnych model tej edukacji realizowany jest m.in. przez naukę religii jako szkolnego przedmiotu nauczania, przez udział uczniów w różnych uroczystościach religijnych oraz przez obecność idei religijnych w treściach nauczania i wychowania (Okoń, 2007, s. 470–471). Dzięki

takim składnikom nauki religii realizowany jest jej wymiar zarówno szkolny, jak i katechetyczny.

Takie połączenie wymiarów uznawane jest przez przeciwników obecności lekcji religii w szkole za niedopuszczalne i w ich opinii naruszające m.in. świeckość państwa. Nawiązując do przedstawionych już wyżej argumentów – nic bardziej mylnego. Świeckość państwa, której elementami są neutralność światopoglądowa państwa oraz rozdział państwa od Kościoła, nie oznacza neutralności od wartości religijnych, od religii. Zatem nie ma tutaj konieczności rozdzielania owych wymiarów nauki religii na wymiar szkolny w szkole, a katechetyczny w kościele. Uniemożliwienie nauki religii w pełnym jej wymiarze, będącym dopełnieniem edukacji, jest naruszeniem praw przysługujących człowiekowi, praw, na straży których stoi zarówno państwo, jak i Kościół, jako podmioty odpowiedzialne m.in. za kompletną edukację każdego człowieka. Omawiana tutaj argumentacja pedagogiczno-dydaktyczna opiera się na założeniu, że nauczanie i wychowanie religijne stanowią integralną część całego procesu edukacji. Nauczanie i wychowanie religijne nie powinno być czymś dodatkowym, powinno obejmować zawsze całego człowieka, wszystkie jego wymiary: ciało i ducha, myślenie, emocje, sposób postępowania i wartościowania – wszystko to, zarówno w odniesieniu do samego siebie, innych osób, jak i otaczającego świata, ale również w relacji do religii, do Boga („10 mitów”, 2016; Chałupniak, 2012, s. 174; *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, pkt 82–83; Głuszek-Szafraniec, 2017, s. 269–271, 273–274; Kim, 2018; Mąkosa, 2014, s. 360; Osiał, 2012, s. 275). Jak zauważa Zbigniew Marek, wychowanie religijne, dzięki możliwościom ukazywania najgłębszego i ostatecznego (religijnego) sensu oraz znaczenia poznawanej przez ucznia rzeczywistości, posiada szerszy zakres oraz bogatsze możliwości motywacyjne niż wychowanie w ogólnym wymiarze. Jednak podstawowy cel wychowania religijnego i wychowania w ogóle jest taki sam: inspiracja i wspomaganie osoby w pełniejszym stawianiu się człowiekiem (Marek, 1991, s. 83, 86–87). Oznacza to, że nauczanie i wychowanie religijne jest przede wszystkim pomocą w stawianiu się dojrzałym, a zatem i świadomym człowiekiem. Pominięcie aspektu religijnego w ogólnym procesie edukacji doprowadziłoby do tego, że proces ów nie byłby kompletny. Dojrzałość religijna pobudza ogólny rozwój człowieka i przyczynia się do osiągnięcia przez niego dojrzałości na pozostałych płaszczyznach. Dojrzałość ta sprzyja także „dobremu wychowaniu”, przez które rozumie się etyczne postępowanie i działanie zgodnie z wartościami (Chałupniak, 2012, s. 175; Warchałowski, 1998, s. 21, 26). Nauka religii pod względem pedagogiczno-dydaktycznym jest takim samym przedmiotem szkolnym jak każdy inny. Zawiera ona określony zbiór wiedzy, ma system oceniania, hospitacji itp. Mając to na uwadze, a także fakt, że o całościowej edukacji nie można mówić bez edukacji

religijnej (jeśli pozostaje ona w zgodzie z wolą rodziców bądź samych uczniów), wszelkie argumenty przeciwników obecności nauki religii w szkole, związane m.in. z tym, że katechetyczny wymiar tych lekcji nie powinien mieć miejsca w szkole, również można uznać za chybione. Warto jednak dodać, że istnieje pewien brak konsekwencji w przepisach rozporządzeń wydawanych przez ministra odpowiedzialnego za sprawy edukacji, jak i w pozostałych przepisach dotyczących funkcjonowania nauki religii w szkole. Wspomniane rozbieżności budzą wątpliwości odnośnie do konsekwencji traktowania nauki religii jako równoprawnego przedmiotu względem pozostałych. Różnice te dotyczą m.in. odmienności w ramach opracowywania i dopuszczania do użytku szkolnego programów oraz podręczników, odrębnych zasad oceniania, a także zakresu nadzoru nad nauczaniem religii i podmiotów prowadzących ów nadzór (Chałupniak, 2012, s. 174–175; Kostecka, 2020; Mezglewski, 2009, s. 230; Pisarek, 2013, s. 137)⁴. Wart podkreślenia w tym miejscu jest fakt, że różnice te mogą wynikać z tego, iż za naukę religii w szkole – jej kształt i funkcjonowanie – odpowiada nie tylko państwo, ale również i Kościół.

ARGUMENTACJA TEOLOGICZNO-PASTORALNA

Ostatnim typem argumentacji, na który wskazuje R. Chałupniak, jest argumentacja teologiczno-pastoralna. Odwołuje się ona do zadań, które nauka religii pełni w wymiarze ewangelizacyjnym, tj. odwołuje się m.in. do Bożego objawienia, do Biblii (Ewangelii) oraz jej interpretacji. Należy zaznaczyć, że ten typ argumentacji najczęściej poddawany jest krytyce przez przeciwników szkolnych lekcji religii – nie znajduje on życzliwości w świecie współczesnym – zwłaszcza w obliczu postępującej laicyzacji. Argumentacja teologiczno-pastoralna jest logiczna i podstawowa dla osób wierzących, jednak nie jest ona obecnie wystarczająca do uzasadnienia obecności edukacji religijnej w szkole wśród osób, które deklarują się jako niewierzące bądź obojętne religijnie. Stąd też nie można tej argumentacji wskazywać jako zasadniczego uzasadnienia dla nauki religii w szkole – jest ona pewnego rodzaju uzupełnieniem dla pozostałych typów argumentacji. Nie odnosi się ona również do całości społeczeństwa, a jedynie do osób wierzących, które – zgodnie z przysługującymi im wolnościami – posiadają prawo do edukacji religijnej zgodnej ze swoimi przekonaniem i wierzeniami (Chałupniak, 2012, s. 177). Istotnym uzasadnieniem

4 Szerzej na temat katechetycznego wymiaru nauki religii jako „pewnego” deficytu równouprawnienia w szkołach publicznych w Polsce: J. Balsamska, S. Beźnic, *Szkola to (nie) miejsce kultu. Deficyty równouprawnienia w zakresie wolności sumienia i wyznania w szkołach publicznych w Polsce*, Wyd. Fundacja na Rzecz Różnorodności Polistrefa, Kraków 2017, <http://rownoscwyznania.org/strona-glowna.html?file=files/> (dostęp: 01.01.2023 r.).

religijnego nauczania i wychowania, w odniesieniu do przedstawianej tu argumentacji teologiczno-pastoralnej, są słowa Chrystusa przedstawione w Ewangelii wg św. Mateusza: „Dana mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc na cały świat i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przekazałem. A oto ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 18–20). Argumentacja dotycząca edukacji religijnej łączy się z celami oraz zadaniami, które Bóg i Kościół wskazują wobec owej edukacji, tj. świadomym i dojrzałym udziałem w zbawieniu, które przychodzi w osobie Jezusa Chrystusa. Edukacja religijna zmierza więc do trwałego spotkania ucznia z Bogiem, do emocjonalnego przeżywania owej relacji i dawania o niej świadectwa (Kotowska-Rasiak, 2020, s. 32–33; Wrońska, 2010, s. 55–56). Cel ten wydaje się jednak odległy od argumentów wskazywanych wyżej, niemniej jednak on również jest istotny, zwłaszcza z perspektywy osób wierzących. W tym miejscu należy jednak wskazać założenia bliższe pozostałym, wyżej scharakteryzowanym argumentacjom. Zatem celem nauki religii w szkole, wynikającym z argumentacji teologiczno-pastoralnej, jest dojrzałe odniesienie się do wiary osób uczęszczających na lekcje religii, a także każdego człowieka. Owa dojrzałość powinna być rozpatrywana w aspekcie związanym z nauczaniem i wychowaniem, tj. m.in. z rozwojem intelektualności, emocjonalności oraz postępowania człowieka (Rembierz, 2018, s. 66). Osiągnięcie w ten sposób rozumianej dojrzałości możliwe jest dzięki poznaniu wszystkich aspektów edukacji religijnej, w tym również kwestii związanych z płaszczyzną ewangelizacyjną – tak, aby po osiągnięciu owej dojrzałości móc w świadomy sposób odnieść się do tych kwestii.

Obecność religii w szkole należy do zagadnień, które na przestrzeni lat były i nadal są szeroko dyskutowane. W dyskusjach tych często dochodziło również do sporów między zwolennikami oraz przeciwnikami tej kwestii, zwłaszcza w okresach przedwyborczych, kiedy temat nauki religii w szkole stawał się jednym z tematów wyborczych. Przykładem może być chociażby szeroka dyskusja wokół finansowania nauki religii w szkołach, która rozgorzała w czasie kampanii wyborczej w 2011 roku oraz bezpośrednio po niej czy też w 2019 roku oraz 2023 roku („Finansowanie lekcji religii”, 2003; Głuszek-Szafranec, 2017, s. 270–271; „Palikot: Chcemy wycofać”, 2011; Puculek, 2023; „Spór o finansowanie lekcji religii”, 2023; Trochimiuk, 2012; Tustanowska, 2019). W dyskusjach tych zabierały głos różne grupy społeczne. Wśród nich można wymienić m.in. polityków, pedagogów i teologów, socjologów, psychologów, dydaktyków, rodziców, nauczycieli i katechetów, a także

samych uczniów (Basiura; Chałupniak, 2012, s. 177–178; Głuszek-Szafraniec, 2017, s. 265–282). W tym miejscu można dostrzec – na co wskazuje R. Chałupniak – że zagadnienie nauki religii w szkole stanowi „problem” nie tylko religijny, ale również społeczny, a nawet polityczny. Nie sposób przywołać tu wszystkich argumentów wskazywanych we wspomnianych dyskusjach, nie jest to zresztą celem tego artykułu. Wystarczy wskazanie argumentów mających charakter obiektywny, a nie populistyczny. Takimi argumentami są scharakteryzowane wyżej, w odwołaniu do analizy R. Chałupniaka, argumenty filozoficzno-antropologiczne, społeczno-polityczne, kulturowo-historyczne, prawne, pedagogiczno-dydaktyczne oraz teologiczno-pastoralne. Niewątpliwie można uznać je za potwierdzenie legitymizacji obecności nauki religii w szkole w jej społecznym wymiarze. Z uwagi na fakt, że argumenty te były prezentowane na przestrzeni lat i są wciąż aktualne, wskazują one jednocześnie na to, że to właśnie społeczeństwo jest jednym z podmiotów legitymizujących obecność nauki religii w szkole. Wśród nich wymienia się również podmioty bezpośrednio odpowiedzialne za organizację i funkcjonowanie tych zajęć, tj. państwo, Kościół, szkołę, ale także rodziców. Społeczeństwo uznawane jest za podmiot, który nie tyle odpowiada za organizację i funkcjonowanie tych zajęć, lecz za podmiot, który potwierdza słuszność obecności nauki religii. Odpowiadając na zadane na początku tego artykułu pytania, należy wskazać, że argumenty, o których była tu mowa, można podzielić na akceptujące i przeciwnie jej obecności. Można je odnieść analogicznie do zalet oraz wad obecności nauki religii w szkole. Mimo że omówione zostały jedynie te wskazujące na legitymizację nauki religii w szkole, a więc i jej zalety, przy każdym z argumentów odniesiono się do głosu przeciwników wskazujących na pewne wady (argumenty delegitymizujące) owej nauki. Argumentów delegitymizujących, które w pewnym sensie osłabiają pozycję nauki religii w szkole, nie można jednak uznać za podstawę podważenia obowiązującego uzasadnienia obecności tych lekcji w szkole. Mając na uwadze przedstawioną argumentację, która łączy się z uzasadnieniem ideowym, historycznym, kulturowym oraz prawnym, legitymizacja nauki religii w szkole jest silna, a wszelkie próby jej podważenia wydają się chybione. Niemniej jednak z uwagi na fakt ustawiczności procesu legitymizacyjnego, zwłaszcza w wymiarze społecznym, nie można owych prób lekceważyć.

Przywołane za R. Chałupniakiem argumenty są wynikiem społecznych działań w wymiarze idei, historii, kultury, prawa i w samym wymiarze społecznym. To ludzie tworzą i interpretują te wymiary. W obliczu zmian sytuacji społeczno-politycznej przyjęte wzory zachowań i unormowania mogą ulec przekształceniu. Stąd też istotne jest ponowne podkreślenie, że mimo wskazanych tu utartych argumentów nie jest możliwe zamknięcie ich w jakiś nienaruszalny kanon. Należy pamiętać o zmienności owych wymiarów, która towarzyszy rozwojowi społeczeń-

stwa, państwa i Kościoła (Chałupniak, 2012, s. 173). Nigdy jednak, jak podkreśla duchowny, szkoła nie powinna być „świecka”. Przeciwnicy obecności religii w szkole mogą w tym miejscu wymienić szereg argumentów przemawiających za świeckością szkoły. Odpowiadając na nie: zarówno państwo, jak i szkoła powinny być świeckie, jednak owa świeckość musi być tutaj właściwie rozumiana. Nie może ona oznaczać wyparcia wartości i odniesień otaczającej rzeczywistości do religii. Szkoła jest publiczna, zatem ma służyć zarówno uczniom i rodzicom – wierzącym, jak i niewierzącym. Powinna dobrze edukować niezależnie od przekonań religijnych czy też światopoglądowych. Należy podkreślić, że szkoła związana jest także z funkcją relacji, którą ma i buduje – zarówno z uczniami, jak i z ich rodzicami. Istotne jest przy tym, jak lekcje religii są organizowane w szkole, jak są prowadzone, jaką relację z uczniami i ich rodzicami stworzą nauczyciele religii. Wszystkie te aspekty mają niewątpliwie odniesienie do tego, jak lekcje religii są postrzegane, a w konsekwencji legitymizowane przez społeczeństwo (Chałupniak, 2012, s. 178; Jakubiak, 1996, s. 24). W tym miejscu należałoby się zastanowić również nad tym, czy sama szkoła (jako instytucja) próbuje brać udział w dyskusjach o legitymizacji nauki religii w szkole. Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta, gdyż szkoła jest w pewnym sensie instytucją „wykonawczą” państwa (i Kościoła) w odniesieniu do nauki religii. Niemniej jednak, mając na uwadze fakt zabierania głosu w debatach na temat obecności nauki religii w szkole zarówno przez przedstawicieli państwa, Kościoła, jak i nauczycieli oraz pedagogów, można stwierdzić udział szkoły w tych dyskusjach (Basiura; Chałupniak, 2012, s. 163–178; Głuszek-Szafraniec, 2017, s. 265–282). Obecność szkolnych lekcji religii, jak już zostało tu powiedziane, stanowi przejaw pozytywnie rozumianej wolności religijnej, tolerancji oraz otwartości na różne kultury, historie, ale także religie i światopoglądy. Przy tym wszystkim należy pamiętać, że szkoła sama w sobie nie jest wystarczająca do przeprowadzenia pełnego procesu edukacji, zwłaszcza w jej wymiarze religijnym. Istotne jest tutaj działanie różnych podmiotów i środowisk, w tym m.in. rodziców, ale również Kościoła. R. Chałupniak trafnie zauważa, że żaden z przytoczonych przez niego argumentów, które przywołane zostały w niniejszym artykule, nawet jeśli byłby najbardziej praktyczny, nie jest w stanie dowieść tego, że szkoła jest dobrym środowiskiem dla edukacji religijnej. Owszem, jest środowiskiem potrzebnym, a nawet niezbędnym, ale bez odniesienia i pogłębienia zdobytej w szkole wiedzy i wychowania w innych środowiskach – np. w Kościele, we wspólnotach religijnych czy też w domu – edukacja religijna będzie niepełna (Chałupniak, 2012, s. 178). Należałoby zastanowić się, czy owa niepełność edukacji religijnej może oznaczać niepełność edukacji w jej ogólnym wymiarze. Udzielenie odpowiedzi na to pytanie nie odnosi się bezpośrednio do tematu artykułu, dlatego pozostanie ono do rozważenia przez czytelnika.

Bibliografia:

- 10 mitów o religii w szkole. (2016). *Deon.pl*. Pobrano z: <https://deon.pl/wiara/wiara-i-spoleczenstwo/10-mitow-o-religii-w-szkole,330834> (1.01.2023)
- Balsamska, J., Beźnic, S. (2017). Szkoła to (nie) miejsce kultu. Deficyty równouprawienia w zakresie wolności sumienia i wyznania w szkołach publicznych w Polsce. *Równoscwyznania.org*. Pobrano z: <http://rownoscwyznania.org/strona-glowna.html?file=files/> (1.01.2023).
- Basiura, T. Spór o naukę religii w szkołach. *Katolik.pl*. Pobrano z: <https://www.katolik.pl/spor-o-nauke-religii-w-szkolach,2160,416,cz.html> (1.01.2023).
- Chałupniak, R. (2005). *Między katechezą a religioznawstwem. Nauczanie religii katolickiej w szkole publicznej w Niemczech w latach 1945–2000*. Opole: Wyd. Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.
- Chałupniak, R. (2012). Katecheza w szkole czy poza szkołą. *Paedagogia Christiana* 1(29), 163–178.
- Chołodowski, M. (2022). Likwidacja finansowania religii w szkołach z budżetu miasta? W niektórych miastach to nie do pomyslenia. *Białystok.Wyborcza.pl*. Pobrano z: <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,29282637,likwidacja-finansowania-religii-z-budzetu-miasta-w-bialymstoku.html> (1.01.2023).
- Dłuska, K. (2017). Nauka religii w szkole publicznej – kościelny przywilej czy służba demokracji? *Nurt SVD* 2(142), 336–353.
- Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*. (2001). Kraków: Wyd. WAM – Księża Jezuici.
- Dyrektorium ogólne o katechizacji*. (1998). Poznań: Wyd. Pallottinum.
- Dziekoński, S. (2010). Wychowanie jako zadanie szkolnej lekcji religii katolickiej. *Studia Katechetyczne*, 7, 149–165.
- Edukacja. W: *Encyklopedia PWN*. Pobrano z: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/edukacja;3896542.html> (2.12.2018).
- Finansowanie lekcji religii wg Ruchu Palikota. (2003). *Deon.pl*. Pobrano z: <https://deon.pl/kosciol/finansowanie-lekcji-religii-wg-ruchu-palikota,196992> (1.01.2023).
- Fromm, E. (1966). *Szkice z psychologii religii*. Warszawa: Wyd. Książka i Wiedza.
- Gaudium et spes – Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*. (1965). Pobrano z: <http://ptm.rel.pl/czytelnia/dokumenty/dokumenty-soborowe/sobor-watykanski-ii/141-konstytucja-duszpasterska-o-kosciele-w-swiecie-wspolczesnym-gaudium-et-spes.html> (5.01.2019).
- Głuszek-Szafraniec, D. (2017). Nauczanie religii w szkole w Polsce – analiza wybranych debat medialnych. *Politeja*, 46, 265–282.
- Grześkowiak, A. (1991). Religia w szkole a prawa człowieka. W: J. Krukowski (red.), *Nauczanie religii w szkole w państwie demokratycznym* (41–51). Lublin: Wyd.

- Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Jaki jest sens życia? Z najnowszych badań wynika, że odpowiedzi należy szukać w genach. (2018). *Cordis – wyniki badań wspieranych przez Unię*. Pobrano z: <https://cordis.europa.eu/article/id/124364-whats-the-purpose-of-life-genes-could-provide-some-answers-according-to-new-study/pl> (1.01.2023).
- Jakubiak, K. (1996). Idea współdziałania wychowawczego rodziny i szkoły w Europie Zachodniej oraz na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX i początkach XX wieku. *Biuletyn Historii Wychowania*, 3(4), 24–31.
- Jan Paweł II. (1991). Homilia w czasie mszy św. Lubaczów. W: J. Poniewierski (red.), *Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny – 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia, homilie* (595–603). Kraków: Wyd. Znak.
- Jasnorzewski, J. (2016). Zniesienie finansowania religii z budżetu. Czy możliwy jest kompromis? *Onet.pl*. Pobrano z: <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/zniesienie-finansowania-religii-z-budzetu-czy-mozliwy-jest-kompromis/f1nppn> (1.01.2023).
- Jaszcz, A. (2015). Ks. prof. Heller: bez religii trudno pytać o sens życia [wywiad]. *Deon.pl*. Pobrano z: <https://deon.pl/wiara/wiara-i-spolesczenstwo/ks-prof-heller-bez-religii-trudno-pytac-o-sens-zycia-wywiad,365458> (1.01.2023).
- Jezewski, M. (2015). Korelacja między kulturą a religią. *Fides et Ratio*, 4(24), 57–63. Pobrano z: <https://www.stowarzyszeniefidesetratio.pl/Presentations0/Fides2015-4.pdf> (3.08.2019).
- Juros, H. (1997). Polski katolicyzm polityczny. W: H. Juros, *Kościół – Kultura – Europa. Katolicka nauka społeczna wobec współczesności* (s. 249–264). Lublin–Warszawa: Wyd. Akademii Teologii Katolickiej.
- Kasper, Ł. (2022). Finansowanie religii w szkole – dotacja na rzecz Kościoła? *Ekai.pl*. Pobrano z: <https://www.ekai.pl/polska-oswiata-a-finansowanie-lekcji-religii-w-szkole/> (1.01.2023).
- Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 roku, Dz. U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483.
- Kostecka, I. (2020). Lekcje religii w szkole? To nie miejsce dla nich! *Mumandthecity.pl*. Pobrano z: <https://mumandthecity.pl/lekcje-religii-w-szkole/> (1.01.2023).
- Kotarbiński, T. (1970). Perspektywy myśli pedagogicznej. *Studia Filozoficzne* 1(62), 3–10.
- Kotowska-Rasiak, E. (2020). Katecheza w służbie ewangelizacji [wywiad z J. Powązką]. *Opiekun*, 17(582), 32–33.
- Krukowski, J. (2020). *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*. Lublin: Wyd. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

- Krukowski, J. (2014). Religia w edukacji publicznej w państwach Unii Europejskiej. Panorama systemów. W: J. Krukowski, P. Sobczyk, M. Poniatowski (red.), *Religia i etyka w edukacji publicznej* (s. 27–54). Warszawa: Wyd. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Krukowski, J. (1991). Stanowisko Kościoła katolickiego w relacji do państwa w sprawie nauczania religii w szkołach, W: J. Krukowski (red.), *Nauczanie religii w szkole w państwie demokratycznym* (s. 7–24). Lublin: Wyd. Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Legitymacja. W: *Słownik języka polskiego PWN*. Pobrano z: <https://sjp.pwn.pl/slowniki/legitymacja.html> (23.12.2018).
- Legitymizacja. W: *Słownik języka polskiego PWN*. Pobrano z: <https://sjp.pl/legitymizacja> (23.12.2018).
- Marek, Z. (1991). Wychowanie religijne i rozwój człowieczeństwa, W: Z. Marek (red.), *W służbie człowiekowi. Studium duszpastersko-katechetyczne* (s. 79–88). Kraków: Wyd. Wydział Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, Instytut Kultury Religijnej.
- Mąkosa, P. (2005). Nauczanie religii w szkole publicznej w świetle prawa międzynarodowego i polskiego. W: Rada Naukowa Konferencji Episkopatu Polski, *Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań*, t. 3 (s. 451–467). Lublin: Wyd. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Mąkosa, P. (2010). Podstawowe funkcje podręcznika do nauczania religii. W: M. Zajac (red.), *Katecheza w szkole współczesnej* (s. 167–181). Lublin: Wyd. Polihymnia.
- Mąkosa, P. (2014). Szkolna lekcja religii istotnym elementem wychowania w szkole. W: R. Chałupniak, T. Michalewski, E. Smak (red.), *Wychowanie w szkole: od bezradności ku możliwościom* (s. 351–361). Opole: Wyd. Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.
- Mezglewski, A. (2009). *Polski model edukacji religijnej w szkołach publicznych. Aspekty prawne*. Lublin: Wyd. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Milerski, B. (2009). Edukacja religijna w szkole neutralnej światopoglądowo. W: P. Borecki, A. Czohara, T. J. Zieliński (red.), *Pro bono Reipublicae. Księga jubileuszowa Profesora Michała Pietrzaka* (s. 333–341). Warszawa: Wyd. LexisNexis.
- Misiaszek, K. (2010). *Koncepcja nauczania religii katolickiej w publicznej szkole polskiej. Próba oceny*. Warszawa: Wyd. Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego.
- Okoń, W. (2007). Nauczanie. W: *Nowy słownik pedagogiczny* (266–267). Warszawa: Wyd. Akademickie „Żak”.
- Osiał, W. (2012). Misja wychowawcza lekcji religii w szkole. *Warszawskie Studia Teologiczne*, 25(2), 269–280.

- Palikot: chcemy wycofać religię ze szkół. (2011). *Prawo.pl*. Pobrano z: <https://www.prawo.pl/oswiata/palikot-chcemy-wycofac-religie-ze-szkol,116176.html> (1.01.2023).
- Pawlik, W. (1995). Nauka religii w szkole jako problem polityczny. W: K. Kiciński, K. Koseła, W. Pawlik (red.), *Szkoła czy parafia? Nauka religii w szkole w świetle badań socjologicznych* (s. 25–54). Kraków: Zakład Wydawniczy „NOMOS”.
- Piontkowski, D., Bil-Jaruzelski, K. (2016). Czy lekcje religii powinny być finansowane z budżetu państwa? *Poranny.pl*. Pobrano z: <https://poranny.pl/czy-lekcje-religii-powinny-byc-finansowane-z-budzetu-panstwa/ar/9349080> (1.01.2023).
- Pisarek, M. (2013). *Obecność nauczania religii w publicznym systemie oświaty w świetle obowiązującego prawa*. Rzeszów: Wyd. Diecezji Rzeszowskiej. Pobrano z: <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/3351/Ksi%C4%85%C5%BC-ka%20Obecno%C5%9B%C4%87%20nauczania%20religii....pdf?sequence=1> (30.12.2018).
- Poparcie. W: *Słownik języka polskiego PWN*. Pobrano z: <https://sjp.pwn.pl/slowniki/popiera%C4%87.html> (23.12.2018).
- Puculek, A. (2023). Zamiast religii angielski, kuratoria oświaty do likwidacji. Co zmieni się w edukacji po wyborach? *Radiozet.pl*. Pobrano z: <https://wiadomosci.radiozet.pl/polska/wybory-2023-zamiast-religii-angielski-kuratoria-oswiaty-zlikwidowane-co-zmieni-sie-w-edukacji> (30.11.2023).
- Ratzinger, J. (Papież Benedykt XVI). (2005). *Wiara. Prawda. Tolerancja. Chryścijaństwo a religie świata*. Kielce: Wyd. Jedność-Herder.
- Rembierz, M. (2018). Spór o koncepcję społeczeństwa i wartość jednostki jako kontekst i wyzwanie dla polskiej myśli pedagogicznej. *Polska Myśl Pedagogiczna*, 4, 59–90.
- Rozmowa z H. Jurosem z dnia 4.03.2016 r., archiwum prywatne – maszynopis.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w szkołach publicznych, Dz. U. z 1992 r. Nr 36, poz. 155.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 czerwca 2017 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach, Dz. U. z 2017 r. poz. 1147.
- Skreczko, A. (2011). *Rola Kościoła katolickiego w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców w Polsce*. Białystok: Wyd. Trans Humana.
- Spór o finansowanie lekcji religii w szkołach. Trzeba zreformować wiele rzeczy. (2023). *Onet.pl*. Pobrano z: <https://www.onet.pl/styl-zycia/onetkobieta/finansowanie-lekcji-religii-kto-powonien-placic-za-katecheze-w-szkole/0xkrdxt,2b83378a> (30.11.2023).

- Suchocka, H. (1991). Nauczanie religii w szkole w świetle konstytucji i ustawodawstwa wybranych państw europejskich. W: J. Krukowski (red.), *Nauczanie religii w szkole w państwie demokratycznym* (85–99). Lublin: Wyd. Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Trochimiuk, A. (2012). Religia finansowana przez rodziców lub kościół? *Porta-loswiatowy.pl*. Pobrano z: <https://www.portaloswiatowy.pl/projekty-aktow-prawnych-dla-oswiaty/religia-finansowana-przez-rodzicow-lub-kosciol-6105.html> (1.01.2023).
- Tustanowska, A. (2019). Inicjatywa Polska przygotowała projekt ustawy znoszący m.in. finansowanie religii z budżetu państwa. *Pap.pl* Pobrano z: <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C383564%2Cinicjatywa-polska-przygotowala-projekt-ustawy-znoszacy-min-finansowanie> (1.01.2023).
- Uzasadnienie. W: *Słownik języka polskiego PWN*. Pobrano z: <https://sjp.pwn.pl/sjp/uzasadnienie;2534071.html> (23.12.2018).
- Warchałowski, K. (1998). *Nauczanie religii i szkolnictwo katolickie w konkordatach współczesnych*. Lublin: Wyd. Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Warchałowski, K. (2004). *Prawo do wolności myśli, sumienia i religii w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*. Lublin: Wyd. Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Wrońska, H. (2010). Możliwości ewangelizacyjne w szkolnym nauczaniu religii. W: P. Mąkosa (red.), *Katecheza ewangelizacyjna. Poszukiwania koncepcji* (55–65). Lublin: Wyd. Polihymnia.
- Okoń W. (2007). Wychowanie. W: *Nowy słownik pedagogiczny* (466–467). Warszawa: Wyd. Akademickie „Żak”.
- Okoń W. (2007). Wychowanie religijne. W: *Nowy słownik pedagogiczny* (470–471). Warszawa: Wyd. Akademickie „Żak”.
- Zdybicka, Z. J. (1989). Rola religii w kulturze. W: Z. J. Zdybicka (red.), *Nauka – światopogląd – religia* (95–109). Warszawa: Wyd. Verbinum.

SOCIETY AS AN ENTITY LEGITIMIZING RELIGIOUS EDUCATION IN PUBLIC SCHOOLS

SUMMARY

The considerations presented in this article focus on the arguments and views of Radosław Chałupniak, which support the presence of religious education in public schools. The author of the article relates the philosophical-anthropological, socio-political, cultural-historical, legal, pedagogical-didactic and theological-pastoral arguments indicated by the priest to the opponents' views of school religion classes appearing over the years. However, the aim of the article is not to discuss delegitimizing arguments, but to try to answer the question whether they are the basis to undermine the arguments justifying and at the same time legitimizing the presence of religious education in public schools in the Third Republic of Poland. The author emphasizes the fact that when we talk about arguments justifying the presence of religious education at school, we do not consider arguments put forward by specific people, institutions or representatives of various communities, but arguments developed over the years, which today can be perceived as constantly accompanying the legitimization of religious education at school and the discussions about it not only in the social dimension, but also in relation to ideas, history, culture and law.